PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Wtorek 14 listopada 1916 roku. № 254

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## Komunikat austrjacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 13 listopada. **Na froncie wschodnim:** Front arcyks. Karola: W okolicy Orsowy, na trakcie, wiodącym przez przełęcz Szurduk i na południo-wschód od przełęczy Poerostorony (Czerwona Wieża) nieprzyjaciel daremnie szturmował nasze wojska. Na północo-zachód od Campolung oddział wojsk sprzymierzonych wyrzucił Rumunów z zacięcie bronionej miejscowości Condesti. Po obu stronach Soosmezoe odparto kilka ataków rumuńskich W odcinku gór Toelgyes wojska austro-węgierskie i niemieckie zajęły szturmem górę Bitca Arsurilor. Na północ od Hollo załamały się ataki silnych oddziałów rosyjskich, które rzucone zostały przeciw naszym kolumnom na południo-wschód od Toelgyes i pod Belbor.

Front ks. Leopolda baw.: Nie było ważniejszych wydarzeń.

**Na froncie włoskim i bałkańskim:** Nic ważnego.

**Wydarzenia na morzu:** W nocy z 12 na 13 bm. hydroplany nasze obrzuciły bombami zakłady fabryczne w Pontelagoseuro i urządzenia kolejowe w Rawennie. Sutek był niszczący. W pierwszej miejscowości trafiono w dwie rafinerje cukru, w rafinerję siarki, w elektrownię i most kolejowy, zauważono kilka pożarów. W Rawennie trafiono w dworzec kolejowy. Wszystkie samoloty powróciły cało.

## Komunikat bułgarski.

**Sofja.** (BK.) Urzędowo dn. 12 b. m.: Front macedoński: Na zachód od kolei Monastyr—Florina żywy ogień armatni. Na wschód od linji kolejowej i łuku Cerny przez cały dzień i część nocy na 12 b. m. trwała zacięta walka. Wszystkie ataki nieprzyjaciela załamały się. Natomiast udało się nieprzyjacielowi utrzymać się na wzgórzach, które wznoszą się przed naszemi pozycjami na północo-wschód od Połog. Na froncie Moglenicy słaby ogień armatni i minowy. Na zachód od Wardaru ożywiony ogień armatni. Na wschód od Wardaru i u stóp Belasica Planina spokój. Na froncie Strumy ogień armatni i starcia patroli.

Front rumuński: Nad Dunajem nic nowego. W Dobrudży starcia na czołowych pozycjach naszych wojsk, bez ważniejszych wydarzeń.

## O sytuacji wojennej

**Londyn.** (BK). Asquith powiedział na początku swej mowy w Guildhall: Nasza flota pilnuje nieustannie dróg, któremi nieprzyjaciel sprowadza swe zapasy. W ciągle wzrastającym ataku wojska nasze nigdy wymowniej nie dowiodły na różnych placach boju swego prawa do najlepszych tradycji naszej przeszłości. W tytanicznych zapasach nad Somme zyskują ciągle na terenie. W Salonikach, Egipcie i Mezopotamji, w Afryce wschodniej sukcesy ich są podobne. Ramię przy ramieniu walcząca przy nas nad Somme Francja zniszczyła w ciągu mniej więcej 14 dni cały owoc potężnych 8-miesięcznych wysiłków nieprzyjaciela pod Verdun, które go drogo kosztowały. Włochy posuwają się stale ku Tryjestrowi. Rosja z niemalejącą siłą spełnia swe kolosalne zadanie. Naszemu rumuńskiemu sprzymierzeńcowi oddajemy szczególny trybut wdzięczności i podziwu z powodu wspaniałego, upartego utrzymania swego frontu. Serbowie spełniają rolę i nigdy zaszczytniej nie rozwijali niepokonalnych właściwości swej rasy.

**Sofja.** (BK). „Utro" donosi, że prezydent ministrów Radosławow oświadczył na poufnem zebraniu posłów partji rządowej: Ogólna sytuacja jest bardzo zadawalniająca. Wypadki na placach boju rozwijają się w ten sposób, że decydujące rozstrzygnięcia na rzecz ententy wydają się wykluczone. Państwa centralne pewne są swego zwycięstwa. Wojna może być ukończona, bez konferencji pokojowej. Wszystkie ziemie, na których żołnierz bułgarski przelewa swą krew, pozostaną bułgarskiemi.

## Zatopienie parowca amerykańskiego

**Madryt.** (Tel. iskrowy zastępcy BK). Pisma donoszą o zatopieniu amerykańskiego parowca „Columbja" (858 tonn) przez niemiecką łódź podwodną, niedaleko Corana. Ładunek składał się z miedzi, stali i tłuszczów. Załoga została uratowana i opowiadała, że d. 6 b. m. okręt zatrzymany został pod Cap Finistere. Ponieważ wsiadanie na łodzie ratunkowe z powodu burzy było niebezpieczne, przeto łodzie czekały przez 2 godziny, zanim załoga na nie wsiadła.

## Nominacja arcyksięcia Karola

**Wiedeń.** (BK). Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi o zamianowaniu arcyks. Karola Franciszka Józefa generał-pułkownikiem i wielkim admirałem, tudzież o nominacjach i awansach wielu oficerów.

## Manifestacja posłów polskich w Krakowie.

### Olbrzymia demonstracja we Lwowie

**Kraków.** (B. K.) Wczoraj odbyła się manifestacja Koła polskiego w Sejmie galicyjskim, z powodu proklamowania niepodległej Polski i zapowiedzianego rozszerzenia praw samorządnych Galicji. Miasto było świątecznie udekorowane. Po uroczystem nabożeństwie dziękczynnem, w którem brali udział polscy członkowie Izby panów, Rady państwa i Sejmu, jako też naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, członkowie Koła sejmowego udali się do przybranej odświętnie sali Rady miejskiej, gdzie w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Koła polskiego, w którem brali udział także członkowie Naczelnego Komitetu Narodowego. Prezes Koła, dr. Biliński, uroczystem przemówieniem wyraził najgorętszą podziękę i hołd dla Monarchy, który wspólnie ze swym potężnym sprzymierzeńcem stał się założycielem państwa polskiego oraz głęboką wdzięczność za zapowiedziane rozszerzenie autonomji Galicji. Słowa dr. Bilińskiego, który wyraził także serdeczne życzenia pod adresem Warszawy, podziw i wdzięczność dla Legjonów Polskich, nadto okrzyki mówcy na cześć Cesarza i wolnej niepodległej Polski były z entuzjazmem podejmowane. Koło polskie postanowiło wysłać oświadczenie dziękczynne do Cesarza,

**Lwów.** (BK.) Wśród niesłychanego natłoku publiczności odbył się tu wielki, patrjotyczny pochód, w którym wzięło udział przeszło 10,000 osób.

## Asquith o Polsce.

**Amsterdam.** „Nieuve Courant" zwraca uwagę, że Asquith, przemawiając na dorocznym bankiecie w Guildhall, wspominał o przyszłych losach północnej Francji i Belgji, ale ani słowem nie potrącił o Polskę, chociaż przemawiał w dwa dni po ogłoszeniu aktu o wskrzeszeniu państwapolskiego. „Nieuve Courant" zaznacza, że chociaż milczenie to nie oznacza zgody na fakt dokonany, można jednak uważać je za wypowiedziane po cichu zdanie: O tem możemy jeszcze pomówić.

## Zakłady o pokój.

**Berno.** Pisma szwajcarskie donoszą z Londynu. U „Lloyda" stoją obecnie zakłady, że pokój zawarty zostanie przed upływem roku: 60: 100, wobec 30: 100, przed dwoma tygodniami.

# Pierwszy wiec polityczny w Radomiu.

Ogrom zadań, jakie wyłoniły się przed nami skutkiem proklamacji państwa polskiego, konieczność wymiany zdań i zorjentowania się na nowej drodze naszego narodowego życia, wywołały niedzielne zebranie publiczne—wiec.

Rozchwytane momentalnie bilety wejścia, w parę godzin po ich nadesłaniu do miejsc wydawania, świadczyło o ogromnym zainteresowaniu, jakie zapowiedź wiecu wywołała w mieście.

Już o godz. 7 wieczorem w niedzielę wielka sala Ligi Kobiet zaczęła się wypełniać. Tłumy tych, co biletów otrzymać nie zdołali, stały na podwórcu.

Spokojny acz podniosły nastrój niepodzielnie panował na sali. W dowód czci dla Tego, który pierwszy wystąpił czasu obecnego do walki o Niepodległość, zebrani przybrali się w kartki z napisem: „Niech żyje Józef Piłsudski!"

Punktualnie o godz. 8 m. 10 dr. Stanisław Kelles-Krauz, w imieniu organizatorów zebrania, zagaił posiedzenie. Mówił o ważności chwili, o ogromie pracy nas czekającej—o tem, jak musimy zwalczać przeszkody w budowie własnej państwowości tak zewnątrz jak i wewnątrz nas leżące. Musimy się pozbyć wszystkich cech i śladów niewolnictwa, które stuletnia niewola wyryła w sercach naszych, mówił otwierając pierwszy radomski wiec w Niepodległej Polsce. Poczem zaprosił na przewodniczącego zebrania inż. Antoniego Kamieńskiego, który ze swej strony na asesorów wezwał pp. inż. Bolesława Epsteina, mec. Lucjana Szwackiego, inżyn. Witolda Smyjewskiego i E. Biniaszewskiego.

Pierwszy głos zabrał p. Jan Dębski, wygłaszając referat na temat „Z dziejów polityki niepodległościowej". Skreśliwszy treściwie bieg krwawej drogi pokoleń poprzednich w nieustannym ich dążeniu do odzyskania niepodległego bytu państwowego, przeszedł do chwil najbliższych. Przesuwał się przed słuchaczami obraz krwawych i często rozpaczliwych zapasów idei niepodległościowej, podjętej przez twórcę Legjonów—Józefa Piłsudskiego, począwszy od mrówczej jego pracy w kołach konspiracyjnych organizacji wojskowych, poprzez krwawe boje, ofiarę krwi, bojaźń i niechęć często własnych braci do dzisiejszych tryumfów. Rzęsiste oklaski nagrodziły mówcę za piękne przemówienie.

Następny referat: „Polska a Rosja" wygłosił p. Konrad Ranicki. Mówca przedstawił ekspanzję Rosji na zachód, jej gniotący i niszczący stosunek do Polski, ideę Iwana Kality, zbierania ruskiej ziemi, do której liczono obszary polskie aż po Karpaty, po Gniezno. W dniu tworzenia państwa polskiego uświadomić sobie musimy, że od wschodu będzie nam grozić zawsze niebezpieczeństwo, że wysiłki Rosji do ponownego zagarnięcia kraju naszego nie ustaną. Musimy wystawić silną armję, któraby stojąc na granicach państwa naszego broniła go od nowego potopu. Armję tę winien stworzyć Rząd Polski. Entuzjastyczne oklaski świadczyły o solidaryzowaniu się sali z mówcą.

Mecenas Jan Wigura mówił o „Zadaniach chwili obecnej". Na wstępie poświęcił słów parę tym, którym nie dane było oglądać dnia radosnego, a którzy legli w walce o Niepodległość. I wezwał mówca zebranych do oddania czci i hołdu niezarosłym jeszcze mogiłom ofiarnych bojowników naszych. W milczeniu powstali zebrani — oddając w ten sposób cześć poległym.

Następnie mówił o konieczności stworzenia silnego rządu polskiego, któryby powołując armję—a kadry jej tworzyć winny Legjony polskie—stanowił o bezpieczeństwie i sile państwa, Winny zniknąć wszelkie „filstwa" i „orjentacje", praca nad budową państwa winna być treścią życia naszego pokolenia. Mówca zakończył okrzykiem „Niech żyje niepodległe państwo polskie, niech żyje rząd polski, niech żyje armja polska!", entuzjastycznie podjętym przez salę.

Nawiązała się silna nić między mówcami a salą, jedna idea, jedna myśl, głębokie zrozumienie nowych obowiązków, silny rząd, demokratyczny sejm i bohaterska armja — to hasła, które wiec niedzielny rzucił.

Na zakończenie zebrania przewodniczący inż. Antoni Kamieński przedłożył rezolucję, owacyjnie przyjętą okrzykami i oklaskami.

Rezolucja ta brzmi:

„Zebrani na zgromadzeniu publicznem w Radomiu dnia 12 listopada uchwalają:

Uważając ogłoszenie manifestu z dn. 5 listopada za powołanie do życia Państwa Polskiego, żądamy jaknajszybszego stworzenia Rządu Polskiego o wszystkich jego funkcjach i atrybutach (oklaski), Rządu, któryby wezwał Naród do czynu zbrojnego przeciw Rosji, wyrażonego w formie Wojska Polskiego, którego podstawą są bohaterskie Legjony (oklaski i okrzyki: „niech żyją!"), oraz zwołał demokratyczne przedstawicielstwo polityczne Narodu—konstytucyjny Sejm Polski".

Burzą oklasków przyjęto powyższą rezolucję.

# IX Zjazd G. K. R.

W dniu 8-ym b. m. odbyło się w Lublinie posiedzenie IX-go z kolei zjazdu delegatów Głównego Komitetu Ratunkowego. Zjazd zagaił Wice-prezes p. Jan Stecki w obecności przedstawiciela Zarządu Wojskowego Komisarza Rządowego d-ra Jampolskiego, oraz 34 delegatów.

Porządek dzienny obejmował sprawy, dotyczące Wydziałów: Ogólnego, Rolnicznego, Dobroczynnego, Przemysłowe-Handlowego, Finansowego, Sanitarnego, Budowlanego, Kredytowego i Szacunkowego.

Wysłuchano komunikatów przedstawicieli Komitetu Książęco - Biskupiego Krakowskiego, Rady Głównej Opiekuńczej oraz Komitetów Ratunkowych powiatów Kowelskiego i Włodzimierskо-Wołyńskiego.

Prezydjum złożyło szczegółowe sprawozdanie ze swojej działalności w październiku. Znaczną część posiedzenia poświęcono sprawie aprowizacji bezrolnej ludności. Po obszernej dyskusji stwierdzono konieczność zasadniczego określenia stanowiska Komitetów Ratunkowych w tej mierze.

Termin następnego zjazdu wyznaczono na 18, 19 i 20 grudnia r. b.

# Z ruchu wyborczego.

**Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Handlowców.** W dniu 11 b. m. odbyło się zebranie u Handlowców, zwołane w celu wypowiedzenia się Stowarzyszonych co do stanowiska, jakie Handlowcy mają zająć wobec wyborów do Rady Miejskiej. Jak to było do przewidzenia jednomyślności poglądów nie dało się osiągnąć i w rezultacie 29 głosami przeciwko 20 uchwalono obesłać tak nazwany Blok Wyborczy, t. j. organizację powołaną do życia przez dwa kluby miejscowe, Resursę Rzemieślniczą i kilka innych jeszcze Stowarzyszeń, stojących na gruncie politycznej bierności: Niespodziankę natomiast stanowił wybór delegatów, przeszli bowiem znaczną większością głosów, pp.: Czoj, dr. Kelles-Krauz i Normark, którzy wyraźnie zaznaczyli, iż polityczne i społeczne ich poglądy nie zupełnie pokrywają się z poglądami Bloku. Obrady, mimo krańcowo przeciwległych stanowisk jakie zajmowali niektórzy poszczególni mówcy, toczyły się spokojnie. Jedynym przykrym zgrzytem była chwila, gdy po wstępnem podniosłem słowie, poświęconem aktowi 5 listopada, a wygłoszonem przez kol. E. Czoja i po okrzykach, jakie się rozległy na cześć dawniejszych i obecnych bojowników, jeden ze stowarzyszonych wstał i odczytał anonimową odezwę, protestującą przeciwko „narzuceniu" Polsce niepodległości i piętnującą tych, którzy współdziałali jej uzyskaniu; wystąpienie to Zebranie przyjęło grobowem milczeniem.

W zakończeniu Zebrania na listę składek na rzecz przyszłego Skarbu Narodowego wpisano jeszcze kilka znaczniejszych ofiar. Ogólna suma wpisanych już składek dosięgła rb. 700.

**W sprawie reklamacji i listy V kurji.** Odnośnie do naszych informacji, zamieszczonych w poprzednim numerze p. t. „Baczność wyborcy"! otrzymujemy od prezydenta miasta, p. T. Przyłęckiego następujące wyjaśnienia:

1. Listy wyborcze wszystkich kurji będą urzędownie wyłożone jedynie w magistracie, co nie przeszkadza, że każdy Komitet Wyborczy będzie mógł prywatnie posiadać powyższe listy;

2. Lista wyborców V kuji tak, jak i listy innych kurji, będzie z urzędu ułożona przez magistrat, lecz pożądanem jest, aby wobec braku ścisłego materjału dla powyższej kurji, celem dokładnego ułożenia listy, wyborcy V kurji zgłaszali swoje prawa wyborcze do wniesienia na listy, co może być uskutecznione i drogą reklamacji;

3. Zgłoszenia V kurji magistrat przyjmować będzie do dnia 15 b. m. w godzinach biurowych, a po tym terminie wyborcy winni się zgłaszać w drodze reklamacji do odnośnych Komi-

cji reklamacyjnych, które będą czynne w godzinach od 8 rano do 1 w południe. i od 3 po południu do 7 wieczór.

# Poseł Łempicki składa mandat do Dumy.

W „Kurjerze Polskim" czytamy:

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam o łaskawe umieszczenie w poczytnem Jego piśmie niniejszego mego oświadczenia:

Z chwilą ogłoszenia niepodległego państwa polskiego, dalszy udział Polaków w rosyjskich ciałach prawodawczych stracił wszelką rację i sens polityczny. Faktycznie nie brałem udziału w pracach Dumy od początku wojny; zostałem nawet, w kwietniu r. b., wykluczony z Koła Polskiego, (ale nie z Dumy) przez pozostałych w Petersburgu członków tego Koła: dziś uważam za wskazane podać do wiadomości, z jednej strony—mych wyborców, z drugiej— Prezydjum Dumy, że składam oficjalnie mandat poselski, którym byłem zaszczycony w r. 1912.

Racz, Szanowny Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku.

*M. Łempicki.*

b. poseł do Dumy z gub. Piotrkowskiej.



## Z MIASTA.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* wtorek 14 listopada, Jukunda B. W., Józefata B. W.

Wschód słońca g. 6 m. 47 zachód g. 4 m. 0

— **Pogadanki o samorządzie miejskim** Przy licznie zgromadzonych w sali Komisji Szkolnej w niedzielę o godzinie 6 ej odbył się drugi odczyt p. J. Dębskiego o rządzeniu się miast. Po skreśleniu historji miast w Polsce w okresie niewoli prelegent scharakteryzował ustawę samorządu wprowadzanego do nas dzisiaj i wreszcie przeszedł do omówienia haseł, pod którymi winny się odbyć wybory.

Podkreślić trzeba duże zainteresowanie się szerokich warstw robotniczych sprawami poruszanemi w odczytach. Trzeci i ostatni odczyt o rządzeniu się miast, który będzie obejmował działalność społeczno-polityczną Rady Miejskiej i to czego się należy spodziewać po drugiej działalności Rady miejskiej, odbędzie się w przyszłą niedzielę o godzinie 6-ej w sali Komisji Szkolnej.

— **Wieści od uchodźców.** Jabłoński Józef prosi Komitet Pomocy robotników zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu o zawiadomienie matki jego Marji Stachury, zamieszkałej w Ostrowcu na Filipowie, że jest zdrów, pracuje na Ekateryninskiej kolei, stacja Gryszno. Felek w Kijowie. Proszę o odpowiedź.

Wiktor Pawelec, student politechniki lwowskiej i brat jego Aleksander (Mińsk, ul. Gubernatorska 17 u p. Hryniewicza) zawiadamiają rodziców w Parchocinie lub Konimiotach, ziemi Stopnickiej, i pp. Chmielewskich w Rytwianach, że są zdrowi, zabezpieczeni i pracują w okręgu komunikacji, proszą o listy i odpowiedź przez gazety.

= **Jabłka do odebrania.** W ubiegły czwartek przez pomyłkę włożono na cudzą bryczkę 4 torby jabłek. Jabłka te są do odebrania u właściciela domu Skaryszewska 19.

— **Sprawozdanie kasowe z wieczoru ku czci Wyspiańskiego,** na założenie bibljoteki dla rannych i chorych Legjonistów polskich.

*Dochód:* Ze sprzedaży biletów, stosownie do umowy z dyrekcją p. Siekierzyńskiego, ½ ogólnej sumy kor. 767, naddatków kor. 49, dochód z programów kor. 117.60, zarem koron 933.60. *Wydatki:* druk programów kor. 25, orkiestra kor. 22.50, drobne wydatki kor. 12, razem kor. 59.50, czystego dochodu kor. 874.10, Za tak pomyślny wynik kasowy, organizatorzy wieczoru składają podziękowanie serdeczne wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia wieczoru, a przedewszystkiem prasie miejscowej za życzliwe wzmianki, publiczności za wypełnienie sali po brzegi, oraz paniom, sprzedającym bilety i programy.

— **Amatorski teatr dziecinny.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zapowiedziany w N-rze 239 „Gazety" na dzień 11 b. m. teatr amatorski dziecinny na rzecz wpisów dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej męskiej, z przyczyn od Komitetu niezależnych, odłożony został na dzień 26 b. m. i zamiast w Resursie Rzemieślniczej, odbędzie się w sali Ligi Kobiet.

— **Statystyka bezpłatnych ambulatorjów Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej** za okres czasu od 1 do 31 października r. b. włącznie.

Lekarze ordynujący: D-r Stanisław Idzikowski, Dr. Stanisław Piątowski, Dr. Mieczysław Rajs.

Przyjęto chorych ogółem 3519. W tej liczbie ujawniono chorób zakaźnych 67, umieszczono w Szpitalach Komitetu 36, udzielono pomocy w domu 1, udzielono pomocy dzieciom w szkołach 741, pozatem dokonano szczepień ospy 264.

Ambulatorja mieszczą się: N 1 ul. Warszawska Nr. 3, Nr. II ul. Skaryszewska Nr. 48, Nr. III Zamłynie Nr. 3

# O armję polską.

Ze źródła urzędowego otrzymujemy następujące ciekawe dane, dotyczące przyszłej armji polskiej:

„Umundorowanie odnowi i połączy w szczęśliwy sposób wspomnienia pełnych sławy żołnierzy polskich z czasów Napoleona I, a zarazem dzisiejszy Legjon Polski. Surdut (bluza) podobna będzie do dzisiejszej bluzy legjonisty. Na lewem, górnem ramieniu umieszczony będzie orzeł polski metalowy wśród gwiazdy amarantowej. Znak ten znajdował się na chorągiewce lancy ułanów polskich z czasów Napoleona I. Za nakrycie głowy służy konfederatka z orłem polskim w polu amarantowem. Zatrzymują się nadal kamasze wiązane obecnego legjonu polskiego. Jako nakrycie głowy dla kawalerji, oprócz konfederatki, służyć będzie polska czapka ułańska z orłem białym.

**Dotychczasowy legjon polski służyć będzie za kadry podstawowe dla nowotworzącej się armji.** W tym celu żołnierze legjoniści, którzy w czasie dwuletnich, zaszczytnych walk nabyli wybitnych cnót żołnierskich, służyć mają w zupełności dla nowej armji".

* * *

**Lublin.** (BK.) Wczorajszy Dziennik rozporządzeń c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego ogłasza przepisy dotyczące dobrowolnego wstępowania do wojska polskiego.

1. *Termin i miejsce zgłoszenia.* Od dnia 22 listopada będą u wszystkich wójtów Generał Gubernatorstwa Lubelskiego wyłożone listy dla osób, które chcą dobrowolnie zgłosić się do wojska polskiego. W większych miejscowościach i miastach urządza się wedle potrzeby osobne biura zgłoszeń: komendanci obwodów podadzą termin i miejsce otwarcia tych biur za pomocą ogłoszeń. Zgłaszanie ma się odbywać o ile możności u wójta (w biurze zgłoszeń) tej gminy, w której dany ochotnik mieszka.

2. *Przepisy dotyczące wieku.* Do listy zgłoszeń mogą się zapisywać wszyscy Polacy bez względu na język i wyznanie, mieszkający na terytorjum, oswobodzonem przez zjednoczone wojska państw centralnych, osimnaście a najwyżej 45 lat życia. Jeżeliby ochotnik ze względu na swe wykształcenie i stanowisko społeczne nadawał się do zajęcia w przyszłości stanowiska oficera, wówczas można przesunąć granice wieku aż do ukończonego 50 roku życia.

3. *Wykluczeni od wstąpienia.* Do wojska polskiego nie będą przyjmowani ci, którzy byli karani pozbawieniem wolności lub czci za takie przestępstwa i zbrodnie, które ich czynią niegodnymi przyjęcia do tej kategorji. Nie będzie się jednak z reguły zaliczać na listę przestępstw politycznych.

4. *Wymagane dokumenty.* Celem wciągnięcia na listę zgłoszeń należy przynieść o ile możności swój paszport, metrykę urodzenia lub chrztu oraz świadectwa szkolne. Reflektujący na stanowiska oficerów lub podoficerów mają przedłożyć świadectwa szkolne w otwartej kopercie, z nastepującym napisem: 1) dokumenty (imię i nazwisko właściciela) 2) miejsce zamieszkania i ulica 3) powiat 4) miejsce i bliższe określenie biura zgłoszeń 5) numer listy ochotników (rubryki pod 4 i 5 będą wypełnione dopiero przy zgłoszeniu). Ponadto należy dołączyć opatrzoną takim samym napisem kartkę, która na odwrotnej stronie ma zawierać spis przedłożonych dokumentów.

5. *Wybór rodzaju broni.* Na razie tworzy się następujące rodzaje broni: piechota z oddziałami karabinów maszynowych, jazda, oddziały sanitarne i tabory. Każdemu ochotnikowi wolno prosić o wpisanie do listy zgłoszeń dla jednego z powyższych radzajów broni. Ochotnicy jazdy, oddziałów sanitarnych oraz taborów mają przy wstąpieniu przyprowadzić o ile możności własnego konia, za którego po poprzedniem oszacowaniu wypłaci się zaraz wynagrodzenie. O ostatecznem przydzieleniu do jednego z powyższych rodzajów broni rozstrzyga generał gubernatorstwa warszawskie, na podstawie wyniku badania lekarskiego oraz stosownie do zapotrzebowania.

(d. n.).

## TELEGRAMY

### Co mówią hakatyści?

**Berlin.** (BK). Pisma ogłaszają oświadczenie niemieckiego „Ostmarken wereiu“ w sprawie proklamowania Polski, które podkreśla, że związek dalszą swą działalność musi dostosować do tego aktu, przyczem rodzaj pracy zależny będzie od tego, w jakiej mierze Polacy uznają wewnątrz i zewnątrz granic swe wielkie obowiązki, jakie wynikają dla nich z nieporównanych zadań, które im dziś Niemcy wraz ze swymi sprzymierzeńcami nakładają jako owoc bezimiennych ofiar. Polacy otrzymują swobodne pole do rozwoju swej działalności narodowej, którą będą mogli prowadzić podług swych życzeń.

Deklaracja mówi dalej: Musimy więc z pewnością oczekiwać, że Polacy, po takiem spełnieniu ich najgorętszych pragnień, spełnią żądanie, jakie Niemcy postawić muszą odnośnie do swego bezpieczeństwa militarnego, i jednolitego politycznego i gospodarczego rozwoju. Tudzież, że nasi polscy współobywatele zakończą spór narodowościowy w naszych wschodnich marchiach, staną na gruncie wytworzonych historycznie stosunków i współdziałać będą dla ogólnego dobra państwa.

„Corriere“ podnosi znowu znakomitą akcję lotników austro-węgierskich w rekognoskowaniu i ofenzywie.

## Z KRAJU.

> **Kursa dla kobiet.** Koło ziemianek urządza w Liblinie 6, 7, i 8 listopada kursa trzydniowe dla kobiet wiejskich, na których wygłoszone będą urozmaicone, ciekawe i pouczające odczyty i pogadanki. Ze względu na pożytek, jaki wywierają podobne kursy, zasługują one na gorące poparcie tak ziemiaństwa, jak również duchowieństwa wiejskiego, szczególnie przez namawiene kobiet wiejskich do przyjazdu na kursa. Niezmiernie przyczyniliby się do tego księża proboszczowie, gdyby zechcieli lud zawiadomić o kursach z ambony.

> **Polski związek zawodowy pracujących kobiet** powstał w Lublinie i został zalegalizowany przez władze. Celem związku jest praca nad podniesieniem poziomu umysłowego, kulturalnego, i duchowego swych członkiń, a jednocześnie troska o polepszenie bytu materjalnego i otaczanie opieką młodych, samotnych dziewcząt.

## ZE ŚWIATA.

**Głóg jako surogat kawy.** Aby zaoszczędzić jęczmień, używany powszechnie jako surogat kawy, polecono w Niemczech zbieranie owoców głogu, które suszone na słońcu mają dawać produkt zastępujący dobrze inne surogaty kawowe. Zawiązało się już nawet towarzystwo akcyjne mające na celu przerabianie owoców głogu i płacące za 1 kg. tych owoców suszonych i oczyszczonych z liści i gałązek po 20 fenigów. Może wobec drożyzny braku cykorji i u nas dałoby się coś podobnego urządzić, choćby w mniejszym zakresie.



Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.